

Wyrok z dnia 18 listopada 1999 r.

I PKN 362/99

Przewidziane w art. 24 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.) przesłanki wykluczenia ze spółdzielni w przypadku osób zatrudnionych na podstawie spółdzielczej umowy o pracę muszą być interpretowane i stosowane przy uwzględnieniu zasady wzmożonej trwałości tej umowy.

Przewodniczący: SSN Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Kazimierz Jaśkowski, Jerzy Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 1999 r. sprawy z powództwa Krystyny P. przeciwko Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów w B. o uchylenie uchwały i przywrócenie do pracy, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 kwietnia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

W imieniu Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów w B. wniesiona została skarga kasacyjna od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 kwietnia 1999 r. [...], którym Sąd ten oddalił jej apelację od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 3 listopada 1998 r. [...].

Powódka Krystyna P. wnosiła o uchylenie uchwały Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni z 4 grudnia 1996 r. w przedmiocie wykluczenia jej z tej Spółdzielni, twierdząc, że zarzuty podane w uzasadnieniu tej uchwały są nieprawdziwe. W toku postępowania rozszerzyła powództwo, wnosząc o przywrócenie jej do pracy na dotychczasowe stanowisko głównej księgowej, zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy i zasądzenie kosztów procesu. Pozwana Spółdzielnia wnosząc o oddalenie powództwa w całości utrzymywała, że wszystkie zarzuty sprecyzowane w

uzasadnieniu uchwały Rady Nadzorczej z 4 grudnia 1966 r. są prawdziwe, znajdują potwierdzenie w przedstawionych dowodach i wskazują na rażące naruszenie zasad współżycia społecznego, ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych oraz umyślne działanie powódki na szkodę Spółdzielni. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uwzględnił powództwo w całości uchylając uchwałę Rady Nadzorczej, przywracając powódkę do pracy na stanowisko głównej księgowej i zasądzając na jej rzecz wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy w kwocie 8.220 zł. Z jego ustaleń wynika, że zebrany materiał dowodowy nie potwierdził zasadności przyczyn wykluczenia powódki ze Spółdzielni. W szczególności większość wskazanych w uchwale zarzutów była znana kierownictwu Spółdzielni znacznie wcześniej niż miesiąc przed podjęciem uchwały, dotyczyły one całokształtu pracy powódki i sprecyzowane były w dokonanym 25 maja 1996 r. wypowiedzeniu zmieniającym powódce warunki pracy i płacy. A zatem w związku z art. 193 § 3 Prawa spółdzielczego (ustawa z dnia 16 września 1982 r., jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.) zarzuty te nie mogły być podstawą wykluczenia powódki. W ocenie Sądu pierwszej instancji również zarzuty dotyczące naruszenia zasad współżycia społecznego, wskazują jedynie na jednorazowe incydenty i przy braku jakichkolwiek działań ze strony zarządu nie można ich traktować jako uzasadnionej podstawy wykluczenia. Zebrany materiał dowodowy nie uzasadniał przy tym tezy, że powódka ponosiła odpowiedzialność za powstałe straty finansowe w związku z zawarciem umowy ubezpieczeniowej w firmie „F.” przez członków zarządu oraz, aby dodatkowe zatrudnienie powódki w PH „N.” kolidowało z jej pracą w Spółdzielni. Ponadto złożone przez powódkę pismo z [...] Urzędu Skarbowego w B. potwierdziło skierowanie dokumentów do urzędu we właściwym terminie.

Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja nie jest zasadna. Powódka Krystyna P. była zatrudniona w pozwanej Spółdzielni od 1 grudnia 1994 r. na podstawie umowy o pracę na stanowisku głównej księgowej. Po przyjęciu jej w poczet członków Spółdzielni (w dniu 13 maja 1995 r.) strony łączył spółdzielczy stosunek pracy. Uchwałą [...] z 4 grudnia 1996 r. Rada Nadzorcza wykluczyła powódkę ze Spółdzielni, podając w jej uzasadnieniu trzy grupy zarzutów uzasadniających tę decyzję: 1. dotyczące rażącego naruszenia zasad współżycia społecznego, 2. ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych i 3. umyślnego działania na szkodę spółdzielni. Sąd Apelaacyjny stwierdził, że (przede wszystkim) zebrany materiał dowodowy wskazuje, iż w pozwanej Spółdzielni istnieje atmosfera wzajemnych pomówień, oskarżeń i kłótni,

„atmosfera częstych zmian kierownictwa Spółdzielni”. Potwierdza to sprawozdanie zarządu za 1995 r., wyciąg z protokołu Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli z 27 kwietnia 1996 r. oraz notatka służbowa z 14 lutego 1996 r. dotycząca nieporozumień w dziale rachuby płac i kserokopia pisma B.M. z 14 sierpnia 1996 r. do Zarządu [...]. „Niewątpliwie praca w takich warunkach jest dość trudna, a jednostkowe incydenty podane w uzasadnieniu uchwały Rady Nadzorczej jako rażące naruszenie zasad współżycia społecznego należy odmiennie oceniać”. Incydenty te, z których tylko jeden został podany we wniosku Zarządu o wykluczenie powódki, nie stanowią uzasadnionej przyczyny wykluczenia. „Osoby, którym powódka niewłaściwie odpowiedziała nie były młodymi pracownikami, a od długoletnich pracowników (T.P. zatrudniona od 1978 r., K.K. zatrudniona od 1983 r.) zatrudnionych na samodzielnych stanowiskach, należy wymagać większej samodzielności w rozwiązywaniu problemów, a nie jedynie oczekiwania na pomoc przełożonej i zwiększoną premię. Również odpowiedź panu J.B., aczkolwiek niewłaściwa lecz uzasadniona była faktem, że nie jest on właściwą osobą do rozliczania czasu pracy powódki. Należy zwrócić uwagę, że skoro władze Spółdzielni informacje o tych zdarzeniach uzyskały dopiero bezpośrednio przed wykluczeniem nie były one tak rażące, aby nie pozwalały na dalszą pracę powódki jako członka Spółdzielni w rozumieniu art. 24 § 1 Prawa spółdzielczego”. Następna grupa zarzutów dotyczy ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych. Z ośmiu sprecyzowanych zarzutów biegły sądowy z zakresu księgowości w opinii swojej odniósł się do pkt 3, 4, 6, 7 i 8 [...], przy czym w uzupełniającej opinii wskazał, że opóźnienie złożenia deklaracji za I kwartał 1996 r. (pkt 4 uchwały) nie spowodowało ujemnych następstw i zarzut ten jego zdaniem nie jest istotny. Również zarzut zawarty w pkt. 8 uchwały zdaniem biegłego był „zdarzeniem drobnej omyłki”. Odnosnie do zarzutu z pkt 7 uchwały to - według Sądu Apelacyjnego - powódka poprzez złożenie pisma z [...] Urzędu Skarbowego w B. z 3 listopada 1997 r. wykazała, że w terminie (w dniu 19 września 1996 r.) złożyła wymaganą przez Urząd dokumentację. Z pozostałych zarzutów – w świetle wypowiedzi pełnomocnika pozwanej Spółdzielni – istotny w ocenie tego Sądu wydaje się „pkt 3 dotyczący kalkulacji Zakładu Krawieckiego. Niewątpliwie należy podzielić ustalenia biegłego, że to powódka winna mieć nadzór finansowy nad Zakładem Krawieckim jednakże nie można pominąć faktu, że nadzór powódki został wyłączony przez Zarząd Spółdzielni, który odpowiedzialnością za kalkulację obciążył Kierownika Zakładu Krawieckiego a kalkulację zatwierdził Prezes Spółdzielni odpowiedzialny za Zakład Krawiecki. Tym samym nie

można mówić o naruszeniu obowiązków pracowniczych przez powódkę, ponieważ kwestię tę winien właściwie uregulować Zarząd Spółdzielni”. Nie jest zasadny zarzut wymieniony w pkt 2, jako że przeprowadzona kontrola nie potwierdziła, by powódka świadczyła pracę w okresie zwolnienia lekarskiego. Pozostałe zarzuty z pkt 2 uzasadnienia uchwały Rady Nadzorczej „nie są tak istotne aby świadczyły każdy z osobna i łącznie o ciężkim naruszeniu obowiązków pracowniczych przez powódkę”. W szczególności pozwana Spółdzielnia nie udowodniła, aby powódka miała decydującą rolę w podjęciu decyzji o podwyżkach płac, zaś z protokołu posiedzenia Zarządu z 23 stycznia 1996 r. w przedmiocie „regulacji płac” wynika, że powódka nie brała udziału w tym posiedzeniu. Niepodpisywanie deklaracji miesięcznych F-01 „wymagało jedynie zwrócenia uwagi Zarządu ale nie jest to przyczyna świadcząca o ciężkim naruszeniu obowiązków pracowniczych przez powódkę”. Ostatni zarzut wymieniony w uzasadnieniu uchwały o wykluczeniu powódki ze Spółdzielni dotyczy umyślnego działania na szkodę Spółdzielni. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji. Wprawdzie biegły w swych opiniach podkreślił, że zgodnie z regulaminem organizacyjnym powódka była odpowiedzialna za ubezpieczenia, jednakże z kserokopii zawartych umów ubezpieczeniowych z Korporacją Ubezpieczeniową „F.” S.A. wynika, że zostały one zawarte z pominięciem powódki (powódka przedstawiła jedynie wykaz parkingów). W konkluzji Sąd Apelacyjny uznał, że postępowanie powódki nie nosi znamion zawinionego ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, obowiązków członkowskich oraz umyślnego działania na szkodę spółdzielni. „Fakt, że w pozwanej spółdzielni nie jest najlepsza sytuacja finansowa, że stosunki międzyludzkie wymagają zdecydowanych reakcji ze strony kierownictwa nie oznacza, że jest to wina powódki i że dalszego jej pozostawania w Spółdzielni nie da się pogodzić z zasadami współżycia społecznego lub postanowieniami statutu”.

Skarga kasacyjna zaskarżonemu nią wyrokowi stawia zarzut naruszenia art. 24 Prawa spółdzielczego przez błędną jego wykładnię i przez przyjęcie „że postępowanie powódki nie nosi znamion ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych obowiązków członkowskich co w kontekście fachowej opinii sporządzonej przez biegłego rewidenta księgowego potwierdzającego zarzuty stawiane powódce jak również zeznań przesłuchanych w sprawie świadków nie potwierdza powyższej tezy sformułowanej przez Sąd Apelacyjny”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie ma usprawiedliwionych postaw i z tej racji nie mogła zostać uwzględniona. W szczególności zachodzi zasadnicza rozbieżność między postawionym w niej zarzutem naruszenia art. 24 Prawa spółdzielczego, a jego uzasadnieniem. Sprowadza się ono do zakwestionowania ustaleń faktycznych przyjętych w zaskarżonym wyroku jako jego podstawa. Twierdzi się w nim zwłaszcza, że Sąd Apelacyjny „dokonał dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów”. Zarzuty tego typu muszą być jednakże pominięte, gdyż w kasacji nie wskazano w jakich przepisach prawa procesowego znajdują one poparcie. Sąd Najwyższy w myśl art. 393¹¹ KPC rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, a te wyznaczone są głównie przez sposób sformułowania jej podstaw i ich uzasadnienie. Kasacja w ogóle nie stawia zarzutów naruszenia prawa procesowego, a jednocześnie jej uzasadnienie sprowadza się do podważania ustaleń faktycznych, co może jednakże w postępowaniu kasacyjnym odnieść tylko wtedy skutek, gdy wykazane zostanie w kasacji, że błędy w tych ustaleniach stanowią konsekwencję błędów popełnionych przy stosowaniu konkretnych przepisów procesowych (których naruszenie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy – art. 393¹ pkt 2 KPC). Tego zaś kasacja nie czyni. W konsekwencji Sąd Najwyższy nie może wyjść poza zakres i treść tych ustaleń faktycznych, które legły u podstaw wydanego wyroku przez Sąd Apelacyjny. W ich świetle zaś nie budzi wątpliwości ocena tego Sądu, że powódka nie dopuściła się czynów, które uzasadniałyby zastosowanie do niej art. 24 Prawa spółdzielczego i wykluczenia jej na tej podstawie z pozwanej Spółdzielni. Przy wykładni tego przepisu należy mieć na uwadze, że wykluczenie ze Spółdzielni jest środkiem szczególnie dolegliwym, zwłaszcza jeżeli dotyczy to osoby zatrudnionej na podstawie spółdzielczej umowy o pracę. Z woli ustawodawcy spółdzielczy stosunek pracy znamionuje wysoki stopień stabilizacji, który wyraża się zwłaszcza w poważnym ograniczeniu możliwości jego wypowiedzania przez spółdzielnię (zarówno w formie wypowiedzenia definitywnego jak i zmieniającego). Wykluczenie ze spółdzielni nie może stawać się więc instrumentem służącym do podważenia trwałości spółdzielczej umowy o pracę, jak również nie może służyć obchodzeniu ograniczeń wypowiedzenia tej umowy, a to między innymi oznacza, że przepis art. 24 Prawa spółdzielczego nie może być interpretowany w sposób rozszerzający, tj. w kierunku poszerzenia możliwości wykluczania ze spółdzielni, a tym samym poszerzania zakresu możliwości rozwiązywania spółdzielczych umów o

pracę. Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, że nie każde, nawet zawinione naruszenie obowiązków przez członka spółdzielni, uzasadnia wykluczenie go z niej, ustalając jednocześnie, że większość zarzutów postawionych powódce nie odpowiada prawdzie lub są one nieuzasadnione, inne zaś dotyczą drobnych uchybień, które ani z osobna, ani łącznie, nie dają podstaw do oceny, iż spełnione zostały prawne warunki dla wykluczenia powódki z pozwanej Spółdzielni. Stanowisko takie, jak wspomniano, jest trafne na tle ustaleń faktycznych, które nie zostały skutecznie zakwestionowane w kasacji. W petitum kasacji stwierdzono, że naruszenie art. 24 Prawa spółdzielczego nastąpiło wskutek jego błędnej wykładni. Twierdzenie to w jej uzasadnieniu nie zostało jednakże uargumentowane, gdyż nie wskazano w niej jak przepis ten został rozumiany przez Sąd Apelacyjny, a jakie jest jego – zdaniem kasacji – prawidłowe rozumienie i na czym polegał błąd popełniony przez ten Sąd w tym zakresie. Argumentacji tej nie może zastąpić powołanie się w uzasadnieniu kasacji na tezę wyroku Sądu Najwyższego (z dnia 9 czerwca 1967 r., I PR 168/67, OSNCP 1968 poz. 23), w myśl której „powtarzające i długotrwałe zachowanie się członka spółdzielni pracy, które utrudnia formowanie prawidłowych stosunków w kolektywie pracowniczym lub narusza te stosunki jako sprzeczne z zadaniami spółdzielni lub zasadami współżycia społecznego uzasadnia wykluczenie takiego członka ze społeczności spółdzielczej”. Rozstrzygnięcie to dotyczy bowiem konkretnej sprawy i wobec tego nie mogą być z niego wyciągane wnioski zbyt daleko idące. Ponadto z ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd Apelacyjny wynika, iż nie dopatrzył się on w zachowaniu powódki działań, które w sposób powtarzający się i długotrwały utrudniały formowanie się prawidłowych stosunków w kolektywie pracowniczym, gdyż uznał on, że złe stosunki w pozwanej Spółdzielni miały inne źródło niż niewłaściwe zachowanie się powódki. Oceniał on także, że dalsza praca powódki w pozwanej Spółdzielni nie może być kwalifikowana jako niedająca się pogodzić z zasadami współżycia społecznego, natomiast w kasacji brak jest argumentacji, że jest inaczej i że w tym zakresie Sąd Apelacyjny błędnie interpretuje art. 24 Prawa spółdzielczego.

Należy wreszcie zwrócić uwagę, że w petitum kasacji (inaczej niż w jej uzasadnieniu), z jednej strony, powołany został art. 24 Prawa spółdzielczego, z drugiej jednakże, nie nawiązuje się w nim do jego treści (wykluczenie członka ze spółdzielni może nastąpić w wypadku, gdy z jego winy dalsze pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni lub z zasadami współżycia społecznego) lecz do treści art. 193 § 1 tego Prawa (wykluczenie może nastąpić: 1. z

przyczyn uzasadniających według przepisów prawa pracy rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, 2. w razie ciężkiego naruszenia obowiązków członkowskich lub umyślnego działania na szkodę spółdzielni), na co wskazuje użyty w petitum kasacji zwrot „ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych obowiązków członkowskich”. W konsekwencji tego brak też jest w uzasadnieniu kasacji rozważenia kwestii dotyczącej tego, czy „dalsze pozostawanie (powódki) w spółdzielni da się pogodzić z postanowieniami statutu lub z zasadami współżycia społecznego”. Jest to szczególnie istotne, gdyż – uwzględniając to co powiedziano wyżej na temat stabilności spółdzielczej umowy o pracę – ocena w płaszczyźnie możliwości dalszego pozostawania członka w spółdzielni z uwagi na zasady współżycia społecznego ma charakter fundamentalny. Zasady te oraz ich naruszenie powinny więc zostać w miarę wyraźnie sprecyzowane, a w każdym razie nie można tu ograniczyć się do ogólników czy w ogóle pominąć tę kwestię (w sytuacji gdy statut nie określa bliżej przyczyny wykluczenia), domagając się zastosowania art. 24 § 1 Prawa spółdzielczego. W kasacji brak jest zaś w ogóle wywodów wskazujących na to, że dalsze pozostawanie powódki w Spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni lub z zasadami współżycia społecznego.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====